

**(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Grecja jest kolebką cywilizacji, ale też kolebka nowego sezonu Romy, gdyż praktycznie połowa zespołu wybrała greckie wyspy, aby naładować baterie, wcześniej lub później, z przyjaciółmi, w pojedynkę, z rodziną.**

Ostatnim był Daniele De Rossi, który wyjechał z żoną Sarah i dziećmi Noah i Olivią na ostatnią część swoich wakacji, po podróży do Japonii (tylko z nią) i krótkiej przerwie w Rzymie. Przed nim na Mykonos byli Totti i Nainggolan, niemal zawsze razem (teraz Ninja wrócił do Rzymu) oraz Fazio, Argentyńczyk w tym samym pięciogwiazdkowym kurorcie, w którym spotkali się Salah i Pellegrini. Nowy pomocnik Giallorossich przeniósł się teraz z partnerką do Santorini, hotelu w tym samym kurorcie, zanim wróci do dyspozycji Di Francesco, rezygnując z ostatniej części wakacji, gdyż był zaangażowany w grę w półfinale Euro U21.

On, podobnie jak inni piłkarze, wróci na koniec tego tygodnia, na czas, aby wylecieć do Stanów Zjednoczonych. W niedzielę rozpocznie się bowiem amerykańskie tournée. W tym miejscu Grecja będzie tylko wspomnieniem. Już w sobotę, gdy wszyscy reprezentanci drużyn narodowych będą zaangażowani w przechodzenie testów medycznym na starcie sezonu w Villa Stuart, wakacje będą przeszłością. Potem będą mieć wolny dzień i wylecą do USA, do Detroit, gdzie Roma zmierzy się z PSG. Potem zespół przeniesie się do Bostonu, domu prezydenta Jamesa Pallotty, a następnie do Nowego Jorku, gdzie zagrają z Tottenhamem i wrócą do Bostonu, gdzie zmierzą się z Juventusem. Nowe nabytki, których spodziewa się Di Francesco, wyjadą w niedzielę z kolegami lub też dołączą do drużyny bezpośrednio w USA.

Autor: abruzzo